

Adam Kucharski

Instytut Historii i Archiwistyki
Uniwersytet Mikołaja Kopernika
w Toruniu

ORCID 0000-0003-4444-7704

Magnaci w przekazach polskiej prasy rękopiśmiennej na temat sejmików z drugiej połowy XVIII w.

Słowa kluczowe:

magnaci, sejmiki, druga połowa XVIII w., gazety pisane, prasa rękopiśmienna

Gazety rękopiśmienne, funkcjonujące równolegle z prasą drukowaną do końca istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej, były ważnym środkiem kształtowania opinii publicznej i elementem systemu staropolskiej komunikacji społecznej¹. Ich walorem było też przełamywanie monopolu prasowego, aż do lat dziewięćdziesiątych XVIII w., jedynej ogólnopolskiej drukowanej gazety informacyjnej, ukazującej się w Warszawie pod różnymi tytułami. Co istotne, w drugiej połowie XVIII w. w kolejnych numerach „Wiadomości Warszawskich”, a później „Gazety Warszawskiej” zdecydowanie więcej uwagi poświęcano zagranicznemu niż krajowemu serwisowi². Skutkiem takiej polityki informacyjnej było celowe pomijanie wielu istotnych wydarzeń, jak choćby konfederacji barskiej. Gazety pisane przynosiły regularne, cotygodniowe wieści swoim odbiorcom: głównie bogatej szlachcie i magnaterii. Wielu magnatów miało swoich informatorów w centrum wydarzeń. Na bieżąco otrzymywali listy oraz gazety pisane z opisem najświeższych wydarzeń. Podjęcie tytułowego zagadnienia uzasadnia obszerna baza źródłowa oraz aktualny stan badań – w szczególności całkowity brak opracowania problemu relacji z obrad sejmików szlacheckich w gazetach pisanych,

¹ K. Maliszewski, *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001, s. 48–49.

² D. Hombek, *Dzieje prasy polskiej. Wiek XVIII (do 1795 r.)*, Kielce 2016, s. 73–78.

podczas gdy istnieją analogiczne analizy dla prasy drukowanej³. Ze względu na wąskie ramy tego opracowania oraz wagę i obszerność tematyki analizie zostaną poddane jedynie relacje gazet pisanych z sejmików poselskich. Inne typy sejmików, przede wszystkim deputackie, zostaną tylko zasygnalizowane.

Ogromny wzrost znaczenia magnaterii od drugiej połowy XVII i w wieku XVIII oddziaływał także w wielkim stopniu na przebieg i poziom obrad sejmikowych, które stawały się z wolna arenami zażartej walki politycznej. Stopniowe zmniejszanie wpływu szlachty średniej na rządzenie państwem powodowało, że o żywotnych sprawach dla ziem i województw decydowano najpierw na dworach magnackich, a dopiero później poddawano je pod głosowanie na sejmikach. Z kolei postępujący upadek kultury politycznej prowadził do zamieniania sejmików w żenujący spektakl polityki personalnej prowadzonej w sposób bardzo bezpośredni i bez przebierania w środkach, nierzadko wręcz prymitywny. Coraz mniejszą rolę odgrywała prezentacja programów politycznych. Zyskiwało natomiast na znaczeniu forsowanie własnych kandydatów i zaciekle atakowanie przeciwników. W wyniku walk faksji magnackich dochodziło do zrywania sejmików, ich rozdawiania, a także burd i bijatyk. Celem poszczególnych stronnictw był wybór własnych popleczników na posłów sejmowych lub deputatów trybunalskich bądź uniemożliwienie tego samego politycznym adwersarzom. Rywalizacja pomiędzy magnatami prowadziła do powstania stref wpływów, w obrębie których funkcjonowały konkretne sejmiki⁴.

Taka specyfika funkcjonowania sejmików ziemskich musiała znaleźć swoje odzwierciedlenie także w ich prasowym obrazie. Ponieważ, jak już podkreślono, sejmikowa polityka personalna angażowała bardzo intensywnie lokalną szlachtę, największym zainteresowaniem cieszyły się sejmiki, na których dokonywano wyborów reprezentantów miejscowej społeczności. Dlatego w gazetach pisanych wyraźnie wyczuwalny jest ustalony rytm życia sejmikowego. Zatem regularnie, z zasady co dwa lata, pojawiały się relacje z sejmików przedsejmowych. Miały one oczywiście fundamentalne znaczenie dla braci szlacheckiej w powiatach, ziemiach i województwach. Informacje zyskiwały szczególny walor w przypadku

³ E. Kwiatkowska-Jeznach, *Sejmiki lutowe 1792 r. w relacjach „Gazety Narodowej i Obcej” i „Gazety Warszawskiej”, „Acta Universitatis Lodziensis”*. Folia Historica 92, 2014, s. 49–63; B. Goworko-Składanek, *Sprawozdawczość sejmowa na łamach urzędowej prasy specjalistycznej (na przestrzeni wieków)*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2017, s. 351–361.

⁴ W. Kriegseisen, *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991, s. 138–139.

tych sejmików, w których przebiegu czytelnik gazet nie był zorientowany, gdyż nie brał w nich udziału. Doniesienia z sejmików zyskiwały jednak także znacznie bardziej ogólny oddźwięk, ponieważ elekcje posłów wpływały również na kształt przewidywań przebiegu przyszłych obrad sejmowych właśnie przez fakt wyboru konkretnych osób związanych z obozami poszczególnych magnatów, tworzących oś opozycji antykrólewskiej lub działających wyłącznie we własnym interesie. Prasowe relacje z sejmików przedsejmowych, a także deputackich, angażowały uwagę szerszej publiczności poprzez istotność przekazywanych informacji, które mogły dawać wiedzę o kształcie sporu politycznego i pozwalać na przewidywanie jego konsekwencji.

Życie sejmikowe ziem koronnych i litewskich znalazło swoje bogate odzwierciedlenie także w prasie drukowanej ostatnich dziesięcioleci istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej. Było to jednak szczególne miejsce i specyficzny rodzaj relacjonowania przebiegu, a częściej raczej efektów sejmików. W gazetach drukowanych, o których jedynie krótko wspominamy, bardzo skrótowo podchodzono do zamieszczania sprawozdań z sejmików. Jedyna gazeta informacyjna wychodząca w Warszawie skupiała się na przekazywaniu wiadomości z zagranicy. Serwis najnowszych wieści z kraju był z reguły znacznie krótszy od wiadomości cudzoziemskich. Dodatkowo w prasie drukowanej redaktorzy nie komentowali faktów i wydarzeń, pozostawiając to zadanie czytelnikom⁵. Skutkiem takiego podejścia była ogólna tendencja każąca najczęściej podawać obszerniejszy zestaw informacji z kraju na ostatnich stronach drukowanej gazety lub wręcz w zakończeniu jej suplementu. Z reguły było to ujęcie bardzo syntetyczne, a sprawozdanie z sejmików ograniczało się do wykazu posłów na sejm wybranych w poszczególnych ziemiach czy województwach. Dla przykładu w 1766 r. „Wiadomości Uprzywilejowane Warszawskie” dwa dni po zakończeniu obrad sejmikowych zamieściły na przedostatniej i ostatniej stronie dość obszerny tekst, ponieważ liczący sobie łącznie jedną stronę na osiem stron całego numeru. Dominowała perspektywa stołeczna. Dlatego preferowano podawanie wykazów poselskich z Mazowsza. Wymieniono posłów wybranych w ziemi warszawskiej, województwie płockim, ziemiach: czerskiej, sochaczewskiej oraz województw rawskiego i bełskiego. Udział magnatów w sejmikach ograniczał się w relacji gazetowej jedynie do podania nazwisk posłów z zaznaczeniem ich wysokich godności i urzędów, np. z możliwych rodzin Sułkowskich czy Bielińskich⁶.

⁵ J. Łojek, „Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny 1774–1793, Warszawa 1959, s. 24–25.

⁶ „Wiadomości Warszawskie”, 27 VIII 1766, nr 69; *Suplement*.

Widoczną różnicę w prasowym relacjonowaniu sejmików można dostrzec dopiero w latach dziewięćdziesiątych XVIII w., kiedy pojawił się drugi drukowany dziennik informacyjny. Organ prasowy obozu reform, którym była „Gazeta Narodowa i Obca”, zamieszczał częste sprawozdania z sejmików lutowych w 1792 r., zdecydowanie odmienne w tonie od konserwatywnego ujęcia redaktora „Gazety Warszawskiej” niechętnego wszelkim postępowym zmianom. Redaktorzy „Gazety Narodowej i Obcej” stosowali zmyślną strategię propagandową, podając zgrabną nadinterpretację stanowiska sejmików. Pisali o wyrażaniu poparcia dla Konstytucji 3 maja przez sejmiki, które przemilczały w ogóle tę kwestię. Piętnowali magnackich przeciwników konstytucji, a relację z sejmików, które zajęły negatywne stanowisko wobec konstytucji, celowo pomijano. Największym echem odbiła się sprawa sejmiku lubelskiego, który według artykułu gazetowego miał wysłać delegację dziękczynną do Stanisława Augusta. Tymczasem w rzeczywistości uczestnicy sejmiku nie wyrazili opinii na temat Konstytucji 3 maja i nie wysłali delegacji. Oficjalnego sprostowania tej relacji prasowej głośno domagali się magnaccy adwersarze konstytucji, którego musiał w końcu udzielić, w imieniu stronnictwa patriotycznego, Stanisław Kostka Potocki⁷. W drukowanej prasie litewskiej doniesienia o sejmikach także się pojawiały, chociaż zdecydowanie bardziej efemerycznie. Podobnie jak w Koronie były genetycznie związane ze zbliżającymi się obradami sejmu i właściwie nie stanowiły odrębnej, samodzielnej całości, w przeciwieństwie do obrad sejmu, którym były poświęcone całe numery gazet. W okresie Sejmu Wielkiego większa świadomość doniosłości projektów reform wpłynęła na podejmowanie poważniejszych prób kształtowania opinii publicznej przez prasę. W „Gazetach Wileńskich” w styczniu 1792 r. przed decydującymi sejmikami opublikowano list Stanisława Augusta Poniatowskiego, w którym król w odniesieniu do „ustaleń sejmu” nawoływał do jedności narodu szlacheckiego⁸.

Wracając do tytułowych gazet pisanych, należy zaznaczyć, że jest to źródło o wyjątkowym potencjale informacyjnym dla badania roli politycznej i aktywności społecznej warstw uprzywilejowanych. Charakterystycznym rysem treści gazet rękopiśmiennych, można nawet powiedzieć, że ich znakiem rozpoznawczym, było skupienie się ich twórców na tematyce życia politycznego i codziennego staropolskich oraz europejskich elit społecznych. To właśnie doniesienia z życia i działalności czołowych polskich magnatów oraz przedstawicieli bogatej

⁷ E. Kwiatkowska-Jeznach, op. cit., s. 51–59.

⁸ R. Jakubenas, *Prasa Wielkiego Księstwa Litewskiego w II połowie XVIII wieku*, Kraków 2005, s. 281–282.

szachty dominowały na kartach gazetek⁹. Taka dominanta treściowa wynikała ze specyfiki ówczesnego obiegu informacji. Głównym obiektem zainteresowań odbiorców gazet, a zatem i ich autorów, była aktualnie dziejąca się historia polityczna, dyplomatyczna i wojenna oraz jej najważniejsi protagoniści¹⁰. Władcy, dygnitarze, wpływowi urzędnicy, hetmani i możni stanowili liczną docelową grupę, o której działaniach starano się na bieżąco informować czytelników. Z natury rzeczy magnateria polska znajdowała się zatem w centrum optyki gazetowej. Jednym z ważnych rysów kształtowania obrazu prasowych sylwetek magnackich był udział w sejmikach.

Jak wskazano, niewątpliwie w XVIII w., jak również wcześniej, życie sejmikowe było jednym z elementów konstytuujących życie całego państwa i jego szlacheckich obywateli i jako takie było niezbywalnym składnikiem krajowego serwisu informacyjnego gazet rękopiśmiennych. W gazetach pisanych zamieszczano przynajmniej krótkie relacje z obrad sejmikowych, niezwykle ważnego elementu życia politycznego narodu szlacheckiego. Pojawiały się one w kontekście zbliżających się obrad sejmowych, wyboru posłów, zgłaszanych projektów uchwał czy uzgadniania stanowisk. Najobszerniej komentowano oczywiście obrady sejmów. Ich żywotne znaczenie legislacyjne wymuszało wręcz regularne relacje gazetowe, np. przebieg sejmiku rozbiorowego był na bieżąco odnotowywany w gazetach pisanych, w których do aktualnych doniesień z Warszawy dołączano nawet sprawozdania z każdej kolejnej sesji sejmowej¹¹. Obrady sejmikowe, co zrozumiałe z racji ich mniejszej rangi, zajmowały zdecydowanie mniej miejsca na kartach gazetek pisanych. Regułą było dokonywanie selekcji informacji, co wynikało z dużego ich zasobu oraz dużej liczby sejmików. Zazwyczaj twórcy gazet, działający przeważnie w Warszawie, byli najlepiej zorientowani w sprawach sejmików mazowieckich. Informacje dotyczące innych sejmików, ich zrywania czy rozdawiania pojawiały się natomiast rzadziej, chociaż otrzymywano je dzięki istnieniu sieci stałych korespondentów. Jeśli wyróżniały się z szeregu innych doniesień, umieszczano je chociażby w postaci krótkiej, jedno- lub dwuzdaniowej wzmianki. Było to również efektem niewielkiej objętości gazet rękopiśmiennych,

⁹ J. Dygdała, *Czym są gazety pisane*, w: *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, oprac. J. Dygdała, Warszawa 2016, s. 12.

¹⁰ K. Maliszewski, *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „theatrum mundi”*, Toruń 1990, s. 53.

¹¹ Na przykład zachowały się wybrane egzemplarze gazet rękopiśmiennych z wiosny i lata 1773 r., które praktycznie w całości zostały poświęcone tym obradom; Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Bartoszewiczów, sygn. 485, passim.

których poszczególne egzemplarze były zdecydowanie krótsze niż numery gazet drukowanych. Znaczenie w doborze treści związanych z sejmikami miały też względy czysto redakcyjne. Decydował o nich autor gazety, kierując się własnym zmysłem politycznym, choć bardzo rzadko pozwalał sobie na umieszczanie choćby cienia komentarza wartościującego. Redaktor gazetowy, od którego wymagało się podawania rzetelnych wieści, ocenę pozostawiał swojemu odbiorcy, którym z reguły był szlachcic lub magnat. Jako swego rodzaju oczywistość trzeba również potraktować, iż w tym układzie przekazu informacji, kierowanej od nadawcy do odbiorcy, ten pierwszy musiał się również liczyć z preferencjami politycznymi swego magnackiego patrona, które musiał przecież znać lepiej lub gorzej.

U schyłku czasów saskich, cieszących się złą sławą z racji częstego zrywania sejmów i sejmików, autorzy gazetek właściwie cyklicznie informowali o takich sytuacjach. Starali się jednak wskazywać na pozytywne elementy działania sejmików, nawet mimo ich niedochodzenia do skutku. W 1751 r. powiadamiano czytelników o zerwaniu sejmiku deputackiego województwa mazowieckiego, co w pewnym sensie zostało zrekompensowane udanym przebiegiem sejmiku komisarskiego. Jak podano, komisarzem został m.in. jeden z synów wojewody mazowieckiego Stanisława Poniatowskiego¹². Był nim nie kto inny jak późniejszy król Stanisław August, który w swoich pamiętnikach rozwodził się nad luźną atmosferą obrad Trybunału w Radomiu, powszechnie traktowanych jako poligon doświadczeń dla aspirujących do politycznej kariery synów magnackich. Dla nich samych zaś był to wdzięczny czas zabaw i odbierania hołdów: „nigdzie w Polsce tak wielu nie oddawano ukłonów i trunków nie pito”¹³. Uczestnicząc później skutecznie w elekcji posłów na sejmiku łomżyńskim, przyszły władca zdobywał orientację w mechanizmach korupcji sejmikowej, „ile i któremu z wielce szlachetnych urodzonych wyborców dać trzeba gotówki”¹⁴.

Ostre ścieranie się faksji magnackich i niedochodzenie sejmów stało się przyczyną zyskiwania przewagi sejmików deputackich nad przedsejmowymi. Jednak te ostatnie nierzadko były wspomniane w gazetach pisanych, nie tylko na zasadzie podawania nawet dość długich list wybranych posłów, ale także jako arena nasilonej walki politycznej prowadzącej do ich zrywania, a nawet do bijatyk, walk i zabójstw wśród sejmikującej szlachty. W 1762 r. informowano o zerwaniu sejmiku kujawskiego, ale w kolejnych gazetach przytoczono już wieści o skutecznym

¹² BK, rkp. 445, k. 55v. Z Warszawy, 8 IX 1751.

¹³ *Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, red. M. Dębowski, tłum. W. Brzozowski, wstęp A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2013, s. 94.

¹⁴ *Ibidem*, s. 96.

wyborze posłów z województwa łęczyckiego oraz ziem liwskiej i wyszogrodzkiej. Towarzyszyły temu jednak informacje o dramatycznym finale obrad sejmiku województwa płockiego, gdzie „wielkie było krwi rozlanie i kilku szlachty zabito, a innych wielu zrabano”. Z kolei sejmik zakroczymski zakończył się poranieniem kilku uczestników, w tym tamtejszego cześnika¹⁵.

Niespokojnie było w różnych częściach kraju. W 1763 r. donoszono o zerwaniu praktycznie wszystkich sejmików na Ukrainie, w województwach kijowskim, podolskim, braclawskim i czernichowskim. Efektem wielkich emocji towarzyszących był tumult, który miał miejsce po nieudanym zakończeniu obrad w Kamieńcu Podolskim. Doszło tam do regularnych walk dwóch obozów pijanej szlachty, podzielonych na zwolenników rywalizujących partii magnackich, czyli na „partyje”, najpierw w palcaty, a później na szable. Zgromadzony tłum wdał się w końcu w walkę z żołnierzami garnizonu miejskiego, w trakcie której zastrzelono dwóch szlachciców i kobietę, a innych postrzelono¹⁶. W realiach wielkiego wpływu faksji magnackich na funkcjonowanie sejmików do reguły należało nie tylko rozstrzyganie sporów siłą przy pomocy swoich popleczników, ale także uzgadnianie politycznych stanowisk magnatów między sobą. W tym samym roku pertraktacje przed sejmikami były prowadzone przez trzech wielkich graczy: hetmana wielkiego koronnego Jana Klemensa Branickiego, wojewodę ruskiego Augusta Aleksandra Czartoryskiego oraz marszałka wielkiego koronnego Franciszka Bielińskiego. Metodą ucierania kompromisu były odwiedziny i rozmowy pierwszego w rezydencjach dwóch kolejnych: Otwocku i Puławach. Celem, według redaktora gazety, było natomiast koordynowanie bieżącej polityki krajowej: „dla porozumienia się i umówienia względem przyszłych sejmików deputackich oraz trybunału przyszłego koronnego fundowania”¹⁷.

Gazetowe relacje z przebiegu kapturowych sejmików przed sejmem konwokacyjnym 1764 r. ukazywały też tłący się w tle konflikt między dwoma stronnictwami, hetmańskim i Familią. W lutym tego roku informowano o zyskiwaniu przewagi przez wojewodę ruskiego Augusta Czartoryskiego, który został wybrany na marszałka sądów kapturowych ziemi warszawskiej¹⁸. Jednocześnie redaktor wskazywał, iż wywołało to niezadowolenie („indyferencye”) hetmana Jana Klemensa Branickiego, którego pozycja została dodatkowo wzmocniona otrzymaniem kasztelanii krakowskiej, a zatem pierwszym krzesłem senatorskim. Do przeforsowania

¹⁵ BK, rkp. 446, k. 54v. Z Warszawy, 2 IX 1762.

¹⁶ BK, rkp. 447, k. 61–61v. Z Warszawy, 29 IX 1763.

¹⁷ Ibidem, k. 64. Z Warszawy, 1 IX 1763.

¹⁸ T. Szwaciński, *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, KH 113, 2006, 1, s. 38.

swoich planów hetman miał zamiar wykorzystać armię koronną, czego jawnym dowodem miało być sprowadzenie do stolicy dodatkowych regimentów gwardii pieszej, jak pisano, „*pro assistencia* JO Księciu J Prymasowi *et securitas* miasta tutejszego”¹⁹. Była to zawołowana aluzja do próby zbalansowania groźby wprowadzenia wojsk rosyjskich, która faktycznie mogła mieć istotny wpływ na zwycięstwo Familii na wielu ówczesnych sejmikach. W kolejnej, o tydzień późniejszej gazecie, znajdujemy ewidentny przykład klientelizmu sejmikowego, a właściwie gratyfikacji swoich zwolenników. Czartoryski dziękował bowiem sejmikującym dygnitarzom, urzędnikom i licznej szlachcie ziemi warszawskiej, jak zaznaczono za „przychyłość”, których „zaprosiwszy do pałacu swego hojnie na obiad traktował”. Podawano tam też, że sejmiki wielkopolskie uległy rozdzieleniu na dwie przeciwstawne partie, z których „jedna *in loco solito* podług prawa, a druga w polu pod konfederacją obrała posłów na sejm”, przy czym uzbrojonych konfederatów miało być nawet 3 tys. Poinformowano o tym fakcie prymasa, którego poparcie ostatecznie uzyskała właśnie Familia²⁰. Była to sytuacja diametralnie odmienna od wyniku Czartoryskiego w Wielkopolsce, gdyż w województwach poznańskim i kaliskim nie prowadził aktywniejszej polityki kaptowania stronników, głównie z powodu większej niezależności tamtejszej szlachty²¹.

W gazetach mamy często do czynienia z zapowiedziami wyjazdów magnackich dygnitarzy na sejmiki, przy czym często akcentowano ich przynależność do konkretnego stronnictwa. Przed sejmem koronacyjnym Stanisława Poniatowskiego donoszono, że generał ziemi podolskich Adam Kazimierz Czartoryski, reprezentant Familii, udaje się w nieodległym terminie na sejmiki ruskie do Sądowej Wiszni, a po powrocie do Warszawy i koronacji nowego monarchy, jako polityk blisko z nim związany, zostanie niezwłocznie wysłany do Francji w charakterze posła pełnomocnego²². Analogicznie z czasu wstąpienia na tron Stanisława Augusta Poniatowskiego pochodzą relacje o zupełnie przeciwstawnej opozycyjnej aktywności magnatów sprzeciwiających się tej kandydaturze, jak w przypadku Piotra Potockiego, który nie dopuścił do rozpoczęcia obrad sejmiku w Haliczu w sierpniu 1764 r. i jeszcze tego samego dnia napisał manifest przeciwko sejmowi konwokacyjnemu²³.

¹⁹ BO, rkp. 580, k. 17. Z Warszawy, 9 II 1764.

²⁰ Ibidem, k. 22. Z Warszawy, 16 II 1764.

²¹ K. Kuras, *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010, s. 214.

²² BO, rkp. 580, k. 102. Z Warszawy, 11 X 1764.

²³ W. Szczygielski, *Potocki Piotr*, PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985, s. 124.

Zwyczajowo przy wymienianiu uczestników sejmików stosowano w gazetach zasady hierarchii urzędniczej, umieszczając na czele wykazu „Panów Senatorów”. Autorzy sugerowali tym samym ich dominujący wpływ na decyzje podejmowane przez pozostałych urzędników i szlachtę. W relacji z rady przedsejmikowej poznańskiej, która miała poprzedzać sejmiki przed sejmem konwokacyjnym 1764 r., podawano najistotniejsze ustalone punkty do przyszłej instrukcji sejmikowej: obiór królem Piasta, a nie cudzoziemca w czasie zbliżającej się elekcji, formę elekcji *viritim* oraz sposób działania sądów kapturowych²⁴.

Powolne zanikanie sejmików generalnych eliminowało je z kart relacji gazetowych. Długą tradycję obrad zachował zbierający się do pierwszego rozbioru generał Prus Królewskich²⁵. Specyfika tej prowincji, w której nie było zbyt licznej i wpływowej w skali kraju magnaterii, powodowała, że w sprawozdaniach z sejmików uwagi o udziale wysokich urzędników były dość rzadkie. W atmosferze sporów wyznaniowych przed rozpoczęciem sejmu w 1767 r., pod wężłem konfederacji radomskiej, donoszono, że Jerzy Detloff Flemming, wojewoda pomorski, zdążył pod Grudziądz na obrady generała pruskiego. Marszałek konfederacji toruńskiej Goltz pośpieszył tam natomiast z wykorzystaniem szybszej komunikacji pocztowej, aby nie spóźnić się na obrady tego sejmiku²⁶.

Wbrew panującej powszechnie zasadzie bezstronności w gazetach pisanych można spotkać przypadki wyjątkowego zaangażowania i umieszczania zdecydowanych sądów. Takim przykładem może być zjadliwy paszkwil krytykujący postawę magnatów w czasie sejmu repninowskiego z lat 1767–1768. Do wiadomości gazetowych z kwietnia 1768 r., przed kolejnym sejmem, dołączono tekst zatytułowany *Wiadomości przedsejmowe i posejmowe*. Sejm został tam określony jako „walny jarmark”, zaś tchórzliwą i sprzedajną postawę magnatów opisano jako niegodny handel i brak honoru:

Przedano na nim dla prywatnego zysku Wiarę Narodową i wymieniono wolność za niewolą. Podczciwość i cnotę za złoto. Narodowe prawa z bojaźni zagranicznej mocy złotnicy, stolarze, haftarze, snecerze, pieczętarze przedawali tu wiele buław, krzesel, lasek, gwiazd, orderów, pieczęci, infuł.

²⁴ AGAD, Archiwum Radziwiłłów Warszawskie (dalej: AR), dz. 34, rkp. 506, s. 1–2. Z Warszawy, 8 II 1764.

²⁵ Zob. S. Achremczyk, *Sejmik generalny Prus Królewskich w latach 1526–1772*, Olsztyn 2016.

²⁶ AGAD, AR, 34, 510, s. 1–2. Z Gdańska, 28 VIII 1767.

Za bohaterów uznano natomiast skazanych na internowanie²⁷.

Informacje o sejmikach stanowiły dowód sprawnego funkcjonowania szlacheckich instytucji przedstawicielskich – nawet w trudnych okresach walk i zamętu w kraju. Z okresu trwania konfederacji barskiej pochodzą informacje o prowadzeniu obrad sejmikowych, towarzyszące doniesieniom o przebiegu wojny konfederatów z wojskami rosyjskimi. Pisano o klęskach, ale i sukcesach, jak zdobycie zamku wawelskiego w Krakowie. Mimo niezwoływania w latach 1769–1772 sejmików przedsejmowych i wyboru posłów na sejm akcentowano w gazetach funkcjonowanie innych typów sejmików. Umieszczanie takich informacji było jednocześnie poświadczeniem utrzymywania niezachwianej pozycji szlachty i magnaterii w życiu politycznym, nawet mimo ciągłej obecności wojsk rosyjskich na ziemiach Rzeczypospolitej, toczących walki z konfederatami i niszczących dobra magnatów, którzy sprzyjali sprawie barskiej. Gazety pisane pełniły jeszcze jedną ważną funkcję w tym względzie. Mianowicie „Wiadomości Warszawskie”, jedyna w tym czasie stołeczna gazeta informacyjna, sprzyjająca Stanisławowi Augustowi, odnosiła się niechętnie do konfederacji barskiej, stosując celową strategię blokady informacyjnej. Tym samym gazety rękopiśmienne wypełniały prasową lukę informacyjną²⁸. Dowodem na to, że w Wielkim Księstwie Litewskim życie polityczne płynęło normalnym trybem, były dla przykładu informacje o przeprowadzeniu wyborów na sejmikach deputackich w Wilnie. Podawano dokładny skład przybyłych na czele z kasztelanem smoleńskim oraz nazwisko deputata wybranego na trybunał generalny litewski²⁹.

Po zakończeniu sejmu rozbiorowego szok szlachty po utracie wielu ziem i narzuconej przez zaborców Radzie Nieustającej sprawił, że sejmiki przedsejmowe w 1776 r. odbywały się w wyjątkowo niespokojnej atmosferze. Dochodziło do częstych zatargów z wojskiem rosyjskim. W specjalnej nocie dodanej do wiadomości gazetowych jeden z autorów poświęcił temu uwagę, wybierając trzy takie przypadki. W Wielkopolsce, na sejmiku gnieźnieńskim doszło do tumultu i rozdwójenia obrad: partia generała Lipskiego została w kościele farnym, zaś konkurencyjne stronnictwo Gurowskich obradowało w katedrze. Do największych napięć doszło jednak na Mazowszu. Przypadek z Ciechanowa musiał odbić się

²⁷ BC, rkp. 1699, s. 218–219.

²⁸ A. Kucharski, *Kwestia obrony kraju w gazetach rękopiśmiennych epoki konfederacji barskiej (1768–1772)*, w: *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku, społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska et al., Warszawa 2018, s. 447–448.

²⁹ BK, rkp. 2109, k. 88–88v. Z Warszawy, 13 II 1772.

szerokim echem, gdyż opisywali go różni redaktorzy. Według relacji po zakończonej elekcji sejmikowej poseł zaatakował żołnierzy rosyjskich, w asyście których znajdował się jego sejmikowy adwersarz. W efekcie doszło tam do regularnych walk z oddziałami rosyjskimi, które otworzyły ogień do zgromadzonej szlachty, czego skutkiem było aż kilkanaście ofiar śmiertelnych po stronie polskiej i trzy po rosyjskiej³⁰. Informowano też o uniemożliwianiu wzięcia udziału w sejmikach nawet magnatom. Na sejmik w Winnicy nie został wpuszczony chorąży wielki koronny Stanisław Szczęśny Potocki, którego zmuszono do zawrócenia z drogi, wobec czego zrzekł się funkcji poselskiej³¹.

Sejmiki 1776 r. zostały też przedstawione w gazetach jako narzędzie wprowadzenia reform na skonfederowanym sejmie. Informowano zatem o niedopuszczaniu do składu poselskiego wybranych na rozdwojonych sejmikach. W tym kontekście wymieniono lidzkie, słonimskie i lubelskie. Dotyczyło to także posłów z innych sejmików, już prawomocnie wybranych, lecz „nie upodobanych”, czyli takich, którzy sprzeciwiali się konfederacji zawiązanej przez króla. Jednocześnie autor gazety odnosił się do projektów osłabienia władzy hetmańskiej i komunikował o zaproszeniu hetmanów, aby przystąpili do konfederacji: „jeśliby hetmani wzbranieli się przystąpić miano już regimentarów przygotowanych”³². Żywy oddźwięk wywoływała walka polityczna między obozem dworskim i Familją. Jako jej przykład gazeciarze podawali przypadek porażki na sejmiku województwa inflanckiego Adama Kazimierza Czartoryskiego, który „wysypawszy może z milion na konkurencję o poselstwo nie utrzymał się”. Wygrał kandydat królewski, ponieważ podskarbi litewski Antoni Tyzenhauz szlachtę „obietnicami łask i groźbą zemsty uchodził”. Zwycięstwo okazało się jednak połowiczne, gdyż „liczba przyjaciół Familii przewyższyła daleko liczbę przyjaciół dworskich”³³.

W gazetach z tego czasu podkreślano też istnienie silnej opozycji przeciwko projektom kodeksu praw, ułożonego w 1776 r. przez byłego kanclerza koronnego Andrzeja Zamoyskiego, oraz powszechny sprzeciw szlachty przeciw jego zapisom. Faktycznie kodeks został odrzucony przez sejm w 1780 r. Dwa lata wcześniej doszło w tej sprawie do obstrukcji sejmikowej. Sejmik ziemi drohickiej został zerwany przez partię Kuczyńskich – nie chcieli oni dopuścić do wyboru na posła

³⁰ *Korespondencja i gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*, oprac. i wyd. T. Ciesielski, S. Górzyński, F. Wolański, Warszawa 2017, s. 352–353.

³¹ BO, rkp. 592, k. 57. Nota do gazety. Z Warszawy, 17 VII 1776.

³² ANK, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkp. 293, s. 227. W Warszawie, 29 VIII 1776.

³³ *Korespondencja i gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*, s. 354.

sędzię, o którym rozpowszechniano pogłoski bliskich związków z magnatem: „w Warszawie rezyduje i jakoby i on wchodził do układu praw JW. Zamoyskiego, który wszystka szlachta okrzyknęła”³⁴. W zmiennych realiach walki politycznej zwycięstwa poszczególnych obozów przeplatały się z ich klęskami, co skrętnie odnotowywano w gazetach. Relacja z sejmików ziemi warszawskiej w 1778 r. zawierała np. odniesienie do kalkulacji politycznych dotyczących obsady stanowiska marszałka. Sukces obozu dworskiego i wybór na posła księcia Stanisława Poniatowskiego, bratanka królewskiego, nie został jednak przekuty w trwalszą przewagę. Mimo przewidywań sekretarz wielki litewski Michał Jerzy Mniszech nie zyskał poparcia³⁵. Wyrazem bliskich związków tego magnata z królem było odznaczenie Mniszcha orderem Orła Białego w 1778 r. Faktycznie marszałkiem został jednak pisarz wielki litewski Ludwik Tyszkiewicz.

Okres panowania Stanisława Augusta Poniatowskiego, mimo postulowanych projektów reform, nie był wolny od negatywnych i powszechnych przejawów klientelizmu magnackiego w praktyce sejmikowej, które przybierały też skrajnie gwałtowne formy. Często wskazywano przy tym faktycznych magnackich prowodyrów takiego przebiegu obrad. Jak donoszono w 1784 r., w trakcie sejmiku przedsejmowego w Kamieńcu Podolskim rozegrała się krwawa walka dwóch partii, zakończona zwycięstwem cześnikowicza koronnego Potockiego, przy licznych ofiarach tej rozgrywki: dwóch zabitych i 20 rannych³⁶. W wielu przypadkach skala niepokojów była mniejsza. Niekiedy podkreślano „dosyć” pomyślne zakończenie obrad większości sejmików, jak w 1780 r. w Koronie, co oznaczało jedynie bardzo ograniczony zakres niepokojów. Po pełen wykaz wybranych posłów odsyłano wówczas do gazety drukowanej. Rywalizacja o wybór marszałka sejmikowego w Piotrkowie w tym samym roku, między stronnictwem dworskim i hetmańskim, jak zaznaczono, przebiegała w dość spokojnej atmosferze i została zakończona porażką kandydata hetmana Branickiego. W tej samej wiadomości donoszono o ofiarach wśród szlachty: zabitym i rannym podczas sejmików, odpowiednio łuckich i poznańskich³⁷. Nie zawsze otwarcie podkreślano ingerencję magnacką, dbając o zachowanie pozorów demokracji szlacheckiej. Wielokrotnie podkreślano jednak wielki wpływ obecnych magnatów na zgromadzoną brać

³⁴ BJ, rkp. 6799, k. 176v. Z Warszawy, 27 VIII 1778.

³⁵ Nie podawano jednak żadnych bliższych szczegółów ani argumentów, pisząc jedynie o niesprecyzowanych prognozach „spodziewają się tu”; BPAU-PANKr., rkp. 993, k. 179. Z Warszawy, 24 VIII 1778.

³⁶ BK, rkp. 1331, k. 60v. Z Warszawy, 28 VIII 1784.

³⁷ BK, rkp. 1332, k. 68–68v. Z Warszawy, 4 IX 1780.

szlachecką. Nadmieniano np., że w 1786 r. Aleksander Michał Sapieha, ostatni kanclerz wielki litewski, na sejmikach w Brześciu Litewskim „rej wodził”. Później zaś na sejmie złożył projekt, aby sejmiki obradowały tylko w dwóch miejscach: zamkach bądź kościołach³⁸. W realiach odbywania sejmików litewskich wpływ magnatów na wybór posłów sejmowych i deputatów trybunalskich był szczególnie przemożny i ewidentny w XVIII w. Kanclerz Aleksander Sapieha był też powszechnie znany ze stosowania politycznej protekcji. Na sejmiku deputackim w 1789 r. wybrano podstolego trockiego, kandydata, który był „mocno życzony od JO Xcia JMci Kanclerza WXLit”³⁹. Uwagę szlachty zebranej na sejmikach, a także autorów gazet, zwracała już sama absencja magnatów, często wysokich urzędników, szczególnie świeżo mianowanych. Dla przykładu nieobecność na sejmiku deputackim „gromnicznym” w Grodnie księcia podskarbiego wielkiego litewskiego Stanisława Poniatowskiego, bratanka polskiego króla, była pozorna, ponieważ chociaż przebywał w Warszawie, to „stoły jednak jego dla szlachty były otwarte”⁴⁰. Taka nieobecność magnata prawie zawsze kazała się domyślać jej politycznych przyczyn, lecz nie oznaczała jego rezygnacji z kaptowania stronników.

Zdecydowanie rzadziej i mniej obszernie niż o sejmikach poselskich gazety pisane donosiły o deputackich, innym typie sejmików, na których dokonywano wyborów szlacheckich reprezentantów. Z reguły wymieniano ich nazwiska lub przynajmniej urzędy i godności. Podawano także bardziej szczegółowe informacje z toku obrad, np. formułowanie postulatów wybierania na sejmikach deputackich „dystyngowanych osób”. Miało to gwarantować dobrą znajomość prawa pisanego i zwyczajowego, teoretyczną i praktyczną, np. zapisów statutów litewskich, co tłumaczono niewystarczającym stopniem egzekwowania tradycyjnych praw⁴¹. Ceremonialny charakter obrad generałów, na których prym wiodli wysocy urzędnicy i magnaci, znalazł swoje odzwierciedlenie w wielu gazetkach. W relacji z sejmiku generalnego województwa mazowieckiego⁴² podkreślano wielką pompę rozpoczęcia obrad w postaci procesyjnego wjazdu wojewody mazowieckiego, głównej postaci tego „kongresu”. Znamienne w tej relacji jest wyraźne zaznaczenie, że celebracja owego sejmikowego wydarzenia odbywała

³⁸ BK, rkp. 1327, k. 83–83v. Z Warszawy, 22 XI 1786.

³⁹ A.B. Zakrzewski, *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII wieku. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000, s. 63.

⁴⁰ BK, rkp. 1328, k. 16. Z Warszawy, 23 II 1785.

⁴¹ BK, rkp. 1332, k. 95. Z Warszawy, 25 XII 1780.

⁴² Zob. J.A. Gierowski, *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948.

się według wyraźnie zaplanowanego schematu symbolicznie łączącego miejską rezydencję magnacką z kościołem jako miejscem zgromadzenia szlachty. Trasa przejazdu wojewody wiodła bowiem z warszawskiego pałacu Radziwiłłów do kościoła augustianów, który był miejscem obrad. Po zakończeniu obrad deputackich uczestnicy mieli się z powrotem udać do pałacu radziwiłłowskiego, gdzie mieli być uroczystie podejmowani. W gazecie umieszczono wyraźne rozróżnienie na „Ichmościów JPP urzędników” oraz szlachtę. Następnego dnia miał się zaś odbyć sejmik gospodarczy⁴³. Zwyczajowa, nawet krótka, obecność magnatów na sejmikach deputackich, jako najwyższych urzędników w województwach czy ziemiach, uświetniała zgromadzenia powagą i majestatem najmożniejszych obywateli, co skrętnie odnotowywano. Na sejmiki deputackie w Wilnie w 1779 r. przybył „Książę Jmć wojewoda wileński”. Zaznaczono jednak, że Karol Stanisław Radziwiłł „Panie Kochanku” jedynie pozdrowił zebranych, po czym udał się pośpiesznie do swojej rezydencji w Nieświeżu. Dalszą część relacji zajął obszerny wykaz deputatów wybranych z poszczególnych ziem na nadchodzący trybunał litewski⁴⁴.

Podkreślano wielki autorytet magnatów, którzy samą swoją obecnością potrafili doprowadzić do pacyfikacji nastrojów w sytuacjach konfliktowych wynikłych podczas sejmików. Jednym z punktów zapalnych w końcu lat siedemdziesiątych stała się kwestia mundurów wojewódzkich. Do informacji o wybraniu na posła na sejmiku ziemi warszawskiej podkomorzego koronnego księcia Stanisława Poniatowskiego dołączono postanowienia instrukcji poselskiej. Jeden z podanych punktów mówił o prawie do noszenia mundurów wojewódzkich jedynie przez szlachtę posesjonatów⁴⁵. Względą jednolitość form i barw mundurów uważano za wyraz równości stanu szlacheckiego, której zaburzenie traktowano jako jedną z głównych przyczyn I rozbioru. Konflikt wokół używania drogich ozdobników w mundurach wojewódzkich odnosił się również do krytyki zbytniego wywyższenia magnaterii. Kwestię noszenia wojskowych szlifów naramiennych, wykonanych często ze złota i srebra, rozstrzygnęła ustawa antyzbytkowa przyjęta na sejmie w 1780 r., który zakazał tego zwyczaju⁴⁶. Wcześniej dochodziło jednak do zadrażnień na tym tle podczas różnych sejmików deputackich i przedsejmowych:

⁴³ BK, rkp. 1329, k. 51. Z Warszawy, 16 VII 1781.

⁴⁴ BK, rkp. 1333, k. 13–13v. Z Wilna, 13 II 1779.

⁴⁵ BJ, rkp. 6799, k. 178v. Z Warszawy, 20 VIII 1778.

⁴⁶ J. Możdżeń, *Mundury wojewódzkie a renesans polskiego stroju narodowego w epoce stanisławowskiej*, „Sensus Historiae”. Studia interdyscyplinarne 3, 2011, 4, s. 19–20.

Na tym sejmiku stanęło prawo, aby szlif obywatele województwa mazowieckiego nie używali. Na fundamencie tego prawa książdz exprowincjał augustiański szlify obdzierał obywatelom, ale żeby nie książę Stanisław i generał Mokronowski byliby obywatele dali temu prałatowi guzy⁴⁷.

Równolegle toczyła się dyskusja o wpływie cudzoziemszczyzny oraz modzie na powrót do noszenia rodzimego narodowego stroju szlacheckiego jako czytelnego wyrażania uczuć patriotycznych w przestrzeni publicznej i sejmikowej. Doniesienia gazetowe podawały przykłady takich, w gruncie rzeczy politycznych, deklaracji: „cały Dom Potockich wkrótce przebiera się po polsku”⁴⁸.

W gazetach wzmiankowano też porażki magnackiej opozycji antykrólewskiej. W 1782 r. na sejmiku krakowskim przepadła sprawa obrony interesów biskupa krakowskiego Kajetana Sołtyka, oponenta króla, który przeforsował w tym samym roku ubezwłasnowolnienie chorego biskupa, co wywołało z kolei sejmikową i sejmową batalię w tej kwestii. Klęskę opozycjonistów gazeciarsz tłumaczył złamaniem klasycznego układu oligarchicznego na sejmiku, dowodząc, że „wojewoda mało co znaczy”, a podkomorzy krakowski „tam przed wszystkimi senatorami góruje”⁴⁹. Co ciekawe, adresatem tej gazety, zredagowanej najprawdopodobniej piórem pijara Teodora Ostrowskiego, był chorąży nadworny koronny Adam Józef Mniszek, nowy człowiek w środowisku magnaterii, który rok później uzyskał tytuł hrabiowski. Sprawa Sołtyka, ciągnąca się zresztą przez kolejne lata na sejmikach i sejmach, ujawniła z dużą mocą wyrazistą różnicę między punktem odniesienia zwolenników dworu i magnackiej opozycji. Stronnicy króla często używali w swojej frazeologii sejmikowej hasła służby dla dobra publicznego i miłości Ojczyzny. Opozycjoniści zaś, powodowani prywatą, nieodmiennie odwoływali się tylko do programu obrony zagrożonych wolności, przywilejów i swobód obywatelskich⁵⁰.

Redaktorzy gazet pisanych starali się podawać rzetelne informacje. Chcieli jednak uczynić to możliwie najszybciej, aby zaspokoić ciekawość i głód informacji swoich odbiorców. Pośpiech często nie sprzyjał wiarygodności, a zdarzało się i celowe sięganie po niesprawdzone pogłoski czy nawet fałszywe plotki. Miało to

⁴⁷ BJ, rkp. 6799, k. 337. Z Warszawy, 20 VII 1780.

⁴⁸ BK, rkp. 1325, k. 41v. Z Warszawy, 24 V 1788.

⁴⁹ T. Ostrowski, *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, oprac. R. Kaleta, Wrocław 1972, s. 166.

⁵⁰ D. Rolnik, *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta (1778–1793). O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze posłów sejmowych, w: Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013, s. 338–339.

jednak najczęściej zastosowanie w odniesieniu do sytuacji i kwestii życia codziennego czy wręcz prywatnego, a w szczególności skandali obyczajowych czy spraw natury kryminalnej⁵¹. Relacjonowanie przebiegu obrad sejmikowych oraz udziału w nich magnatów z natury rzeczy wymagało od piszących większej precyzji, ponieważ podawane informacje można było dość łatwo skonfrontować z innymi źródłami. Pewności nie można było jednak uzyskać, prognozując przyszły rozwój wypadków. Obarczone dużą dozą błędu były szczególnie przewidywania gazetarzy, w jaki sposób wyniki elekcji sejmikowych wpłyną na kształt przyszłych obrad sejmowych. Wydaje się, że najwięcej wątpliwości budziło w tym względzie u redaktorów gazetowych opisywanie przypadków rozdawania sejmików. Oczywiście mowa o redaktorach na tyle uczciwych i rzetelnych, aby wspominać o swoim wahaniu w kwestii ferowania ocen, obciążaniu odpowiedzialnością sprawców czy finale procedury legalizacji niezgodnego wyboru posłów na sejmie.

Dobrym przykładem tej tendencji jest sprawozdanie gazetowe z rozgrywki politycznej między dworem królewskim a opozycją magnacką w 1786 r. Celowe rozdwojenie sejmiku podolskiego w tym roku miało na celu osłabienie pozycji cieszącego się ogromnym poparciem szlachty na Podolu generała ziem podolskich Adama Kazimierza Czartoryskiego i uzyskanie dominacji przez zwolenników monarchy⁵². Przewidywania rozwoju sytuacji na sejmie 1786 r. wiązały się z opisem wyrafinowanej gry politycznej stronnictw, którą określano nawet jako sejmikową „arytmetykę”. Językiem u wagi w ówczesnych kalkulacjach prasy rękopiśmiennej był właśnie rozdwojony sejmik podolski oraz kwestia uznania legalności sejmiku zarówno regalistów, jak i stronników Czartoryskiego podczas przyszłych sejmowych rugów poselskich. W tym kontekście przewidywano, jak się później okazało – niesłusznie⁵³, brak uznania prawomocności wyborów dokonanych na obydwu sejmikach w celu zachowania równowagi sił między zwaśnionymi obozami. Autor gazety, którym był poeta i konfederat barski oraz urzędnik Departamentu Policji Rady Nieustającej Antoni Felicjan Nagłowski, należał raczej do dobrze zorientowanych w ówczesnej sytuacji. Dlatego też traktował chyba te zmienne prognozy pojawiające się w opinii publicznej w kategoriach politycz-

⁵¹ Zob. B. Popiołek, *Między prawdą a plotką. Prasa rękopiśmienna epoki saskiej jako źródło do historii mentalności*, w: *Sic erat in factis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 2, red. E. Kościk, R. Żerelik, F. Wolański, Toruń 2012, s. 295–309.

⁵² A. Stroynowski, *Cele i skutki rozdwojenia sejmiku podolskiego w 1786 roku*, „Wieki Stare i Nowe” 8, 2019, 13, s. 103–104.

⁵³ W czasie sejmowych rugów poselskich uznano prawomocność wyboru posłów popierających króla. Wywołało to falę protestów i sporów oraz faktycznie uniemożliwiło dworowi królewskiemu przeprowadzenie na sejmie jakichkolwiek reform. Ibidem, s. 106–108.

nej naiwności ze strony niewyrobionych komentatorów. Wspominał bowiem, że wielu spodziewało się zawarcia ugody na sejmie ponad politycznymi podziałami, czego według nich wymagała trzeźwa ocena sytuacji i postawa prawdziwego patriotyzmu. Sam jednakże nie chciał zabierać rozstrzygającego głosu w tej sprawie, przedstawiając raczej ogólną atmosferę dyskusji i podzielone zdania w niejasnej sytuacji sporu parlamentarnego: „Już się mówi, że dla zobopólnej satysfakcyi sejmik podwójny podolski, ani ten ani ów, nie będzie na rugach legalizowany *ex cetera his similia praedicatur*. Ja przed niewodem ryb nie łowię”⁵⁴.

Dużym zainteresowaniem autorów gazet cieszyły się burzliwe dyskusje na temat planów reform ustrojowych wokół ostatecznego kształtu prawa o sejmikach, toczone w trakcie obrad Sejmu Wielkiego. W dziele propagowania reform ustrojowych w tej dobie wielkie zasługi oddał hrabia Jan Potocki wybrany na posła na sejmiku w sierpniu 1788 r. W następnym miesiącu założył w Warszawie drukarnię sejmową. Wielkie znaczenie sprawozdawczości prasowej tego magnata polegało na kolportowaniu postępowych pism politycznych w języku polskim oraz francuskojęzycznego czasopisma sejmowego „Journal Hebdomadaire de la Diète” z zadaniem oddziaływania na międzynarodową opinię publiczną⁵⁵. Głoszona tam konieczność podjęcia reform państwa dla wielu uczestników polskiego życia politycznego wydawała się oczywistością. Jednak konserwatywna część szlachty obwiała się uszczuplenia swoich przywilejów. Tym bardziej akcentowano tradycyjną równość szlachecką, począwszy od magnatów aż po szlachecką gołotę, i protestowano przeciw jej naruszaniu. Na sejmiku lubelskim w 1788 r. żądano nawet, żeby król zaprzestał nadawania zasłużonym orderów⁵⁶. Echem tych dyskusji były też doniesienia z 1789 r. o projektach wybierania magnackich senatorów przez sejmiki, nakładania na nich obowiązku przestrzegania punktów instrukcji oraz składania sprawozdań na sejmikach relacyjnych⁵⁷.

Główny spór wokół sejmików i wpływu magnaterii na kształt i przebieg ich obrad dotyczył jednak innej żywotnej kwestii. Było nią pozbawienie praw politycznych szlachty, która nie posiadała ziemi, czemu sprzeciwiała się opozycyjna partia hetmańska. Koniec grudnia 1789 r. przyniósł uchwalenie *Zasad do poprawy rzędu*. Jak twierdzi Wojciech Szczygielski, tę ustawę sejmową postrzegano jako realną możliwość ograniczenia czy wyeliminowania dominacji magnatów na

⁵⁴ BR, rkp. 1329, s. 89. Z Warszawy, 11 IX 1786.

⁵⁵ B. Goworko-Składanek, op. cit., s. 354–355.

⁵⁶ W. Bednaruk, *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011, s. 299–300.

⁵⁷ A. Lityński, *Sejmiki ziemskie 1764–1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988, s. 166–167.

sejmikach. W krótkim czasie doprowadziła ona do aktywizacji prowincjonalnej szlachty w kwestii zwalczania tradycyjnych układów sejmikowych⁵⁸. Na przestrzeni lat 1790 i 1791, do czasu uchwalenia ustawy w marcu 1791 r., wielokrotnie wspomniano w gazetach o debatach dotyczących cenzusu majątkowego szlachty, ograniczającego dostęp do możliwości głosowania na sejmikach, a zatem realne zakończenie czy przynajmniej ograniczenie wpływów magnaterii. Przy wielu okazjach akcentowano ogólny sprzeciw partii hetmańskiej wobec takich projektów. Cytowano także konkretne wystąpienia sejmowe magnatów w tej sprawie. Ostateczne zwycięstwo partii reform było możliwe dzięki zabiegom proceduralnym i wykorzystaniu absencji głównych adwersarzy. Miał o tym zdecydować wyjazd do swoich dóbr marszałka wielkiego koronnego Michała Jerzego Mnischa i zastąpienie go przez marszałka nadwornego litewskiego Ignacego Potockiego. Dzięki niemu sejm uchwalił, że „szlachta nieposesjonaci nie będą wchodzić w czynności sejmików”⁵⁹.

Dyskusja nad prawem o sejmikach w końcu 1790 r. powodowała składanie oficjalnych protestów przeciwko machinacjom magnackim, o czym donosiły gazety. Przykładowo podawano przypadek województwa braclawskiego oraz sejmik opatowski. Wojewoda sandomierski miał złożyć manifest przeciw temu sejmikowi, „aby potomność wiedziała, że województwo sandomierskie nie było wolne od intryg i przemocy na sejmiku okazanej”⁶⁰. Jednocześnie pisano o wyraźnym i zdecydowanym sprzeciwie części magnatów wobec reformy zasad sejmikowania, której nie wahali się artykułować w obecności Stanisława Augusta. Podczas spotkania w gabinecie króla, w obecności marszałka nadwornego litewskiego Ignacego Potockiego, marszałka sejmowego Stanisława Małachowskiego, kasztelana czerskiego i marszałka konfederacji litewskiej Kazimierza Nestora Sapiehy, monarcha przedstawiał zebrany swoje polityczne plany i marzenia, których początkiem miała być nowa forma rządów zasadzająca się na reformie „urządzenia sejmików i sejmów”. Broniąc praw kardynalnych, królowi przeciwstawił się otwarcie w tym względzie Kazimierz Nestor Sapieha⁶¹. Podawano też przykłady ostentacyjnego oporu magnatów już po uchwaleniu prawa o sejmikach. Zaznaczano, że Stanisław Szczęśny Potocki, który obiecywał wrócić z Wiednia do Polski, dowiedziawszy się o odebraniu szlachcie nieposesjonatom praw wyborczych na

⁵⁸ W. Szczygielski, *Sejm a sejmiki. Studium z dziejów łagodnej rewolucji*, „Przegląd Nauk Historycznych” 4, 2005, 2(8), s. 52, 55–56.

⁵⁹ BK, rkp. 1334, s. 12. Z Warszawy, 9 II 1791.

⁶⁰ BK, rkp. 1637, k. 8. Z Warszawy, 20 XII 1790.

⁶¹ Ibidem, k. 14. Z Warszawy, 10 I 1791.

sejmikach, zmienił pierwotny zamiar i pojechał do Francji. W konkluzji tej historii redaktor gazety pokusił się o całkowicie negatywną i bardzo zdecydowaną ocenę klientelizmu magnackiego, włączania własnej służby do grona sejmikującej szlachty oraz instrumentalnego traktowania szlacheckiej gołoty, która „była zawsze narzędziem możniejszego do czynienia tego, co sobie ułożył, pomnażana lokajami, hajdukami i prostemi gburami w mundury na ten raz przybranemi”⁶². Zresztą przypadków takiej krytyki wykorzystywania szlachty bez ziemi przez magnatów, prowadzącego wręcz do jej zezwierzęcenia, redaktorzy gazetowi nie wahali się umieszczać w trakcie kampanii polemicznej w sprawie tej reformy. Odwoływano się do przypadków machinacji finansowych magnatów oraz wystawiania fałszywych kontraktów zastawnych czynszownikom, które ci po sejmikach musieli zwracać. Przytaczanie tak zdecydowanych opinii i dosadnych sformułowań można odczytywać jako element języka propagandowego i wyraźnego opowiadania się za nowelizacją prawa o sejmikach:

Mówią tu za wolnością szlachty ubogiej, lecz jakaż to wolność tej szlachty, oto za wydanym rozkazem od jakiego możnowładcy stawać musi poniewolnie na sejmikach dla poparcia jego interesów i życia częstokroć utracenia, pędzą ją jak bydło z jednego województwa do drugiego i takąż to wolność⁶³.

Żywy oddźwięk w prasie znalazły również sejmiki lutowe 1792 r., które w zamysle zwolenników reform miały być udanym referendum szlacheckiego poparcia dla Konstytucji 3 maja. Sejmiki z 14 lutego 1792 r. wywołały falę zainteresowania w całym kraju oraz agitację wszystkich znaczących sił politycznych⁶⁴. W szczególności drukowana „Gazeta Narodowa i Obca”, organ prasowy obozu patriotycznego, prezentowała wyraźnie skryształizowane nastawienie w tym względzie, zamieszczając nadinterpretację uchwał sejmikowych lub przemilczając negatywny stosunek szlachty do konstytucji. Symptomatyczne jest w tym wypadku sprostowanie relacji gazetowej z sejmiku lubelskiego, mówiącej o wysłaniu delegacji dziękczynnej do króla, które był zmuszony napisać Stanisław Kostka Potocki. Informował w nim mianowicie, że zgromadzeni jedynie zlecili takie podziękowania wybranym przez siebie posłom. Faktycznie zaś zaręczenia Konstytucji 3 maja dokonała tylko mała część sejmikujących⁶⁵.

⁶² Ibidem, k. 30v–31. Z Warszawy, 28 III 1791.

⁶³ Ibidem, k. 20. Z Warszawy, 31 I 1791.

⁶⁴ J. Sobczak, *Sejmik Kobryński 14 II 1792 r.*, „Studia Podlaskie” 4, 1993, s. 55.

⁶⁵ E. Kwiatkowska-Jeznach, op. cit., s. 58–59.

Relacje gazetowe z postawy szlachty wobec Konstytucji 3 maja, które były przygotowywane najprawdopodobniej dla wojewody krakowskiego Piotra Małachowskiego, akcentowały w początkowej fazie przede wszystkim poparcie dla ustawy rządowej. Wymieniano szereg sejmików, na których szlachta składała przysięgę na wierność konstytucji, m.in. w Krakowie, Wilnie, Grodnie, Chełmie, Brześciu Litewskim czy Sieradzu. Autor gazety przewidywał natomiast, że dojdzie do gorących dysput w tej kwestii w Lublinie, Trokach i Winnicy i w związku z tym napisał, że w wymienionych miejscach obrad „spodziewano się sejmików rozmownych”⁶⁶. Takie przewidywania wiązały się z niedawnymi wydarzeniami sejmowymi dotyczącymi degradacji przywódców magnackiej opozycji antykrólewskiej. W tym kontekście najbardziej symptomatyczna była informacja dotycząca reakcji sejmikowej na odebranie rang wojskowych Stanisławowi Szczęsnemu Potockiemu, generałowi armii koronnej. W dniu 27 stycznia 1792 r. sejm pozbawił buławy hetmańskiej Seweryna Rzewuskiego oraz generalstwa Stanisława Szczęsnego Potockiego. Król Stanisław August powiadomił Potockiego przez Józefa Rozana, jednego z jego konfidentów, o miesięcznym odroczeniu mianowania następcy na to stanowisko. Stronnicy Potockiego, który nie był obecny w izbie sejmowej na odczytaniu wyroku, podjęli zdecydowaną akcję propagandową na rzecz swojego patrona. Jednak z bardzo nikłymi skutkami próbowali agitować szlachtę przeciw konstytucji na sejmiku braclawskim oraz na Wołyniu i Podolu, kolportując jego drukowane listy oraz polemiczne broszury⁶⁷. W kolejnym numerze gazety, późniejszym o zaledwie kilka dni, odniesiono się bezpośrednio do tej sprawy. Jednak najpierw podkreślano już dla odmiany neutralną lub niechętną postawę sejmikującej szlachty, która albo nie składała przysięg na konstytucję, albo w laudach sejmikowych nie zamieszczano na ten temat żadnej wzmianki⁶⁸. W związku z tym więcej uwagi poświęcono w gazecie sytuacji w województwach braclawskim i wołyńskim, w których Potocki cieszył się największym poparciem. Potocki ludził się jeszcze wówczas pomyślnym załatwieniem swojej sprawy i cofnięciem dymisji, co miał mu nawet obiecywać król za uznanie konstytucji. Z relacji gazetowej wyłania się zatem obraz rozzuchwalenia samego Potockiego lekceważącego postanowienia wyroku sejmowego i jego klientów, którzy otwarcie sztydzili

⁶⁶ Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyła Stefanyka (dalej: LNNBU), f. 45, dz. 1, rkp. 137, s. 80. Ekscerpt listu z Warszawy, 18 II 1792.

⁶⁷ E. Rostworowski, *Potocki Stanisław Szczęsny*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985, s. 188.

⁶⁸ „W całym Księstwie Mazowieckim przysięgi na konstytucja nigdzie nie było”; LNNBU, f. 45, dz. 1, rkp. 137, s. 81. Ekscerpt listu z Warszawy, 22 II 1792.

z prawomocności odebrania mu rang wojskowych, opierając się na nadziejach braku powszechnego poparcia sejmikującej szlachty dla uchwalonej konstytucji: „W Włodzimierzu ani jotta o Konstytucji. W braclawskim, w winnicy przyjaciele JW. Potockiego ex generała śmiali się i mówili, że JP generał spokojny na to odsądzenie”⁶⁹. Jakkolwiek fakt, iż to wojewoda krakowski Piotr Małachowski był odbiorcą cytowanych gazet, nie jest bezsprzeczny, to jednak ton wypowiedzi, mało przychylny Konstytucji 3 maja, jest zgodny z polityczną postawą Małachowskiego. Znajdował się w gronie konsyliarzy konfederacji generalnej targowickiej razem z innymi członkami tej magnackiej rodziny, wojewodą mazowieckim Antonim Małachowskim oraz kanclerzem koronnym Jackiem Małachowskim⁷⁰.

Nie dysponujemy szerszym zasobem gazet pisanych z czasów ostatnich sejmików poselskich odbywanych przed sejmem rozbiorowym w Grodnie. Niewiele bowiem relacji tego typu przetrwało do czasów obecnych. Ogólnie stan zachowania gazet pisanych z dwóch ostatnich lat istnienia szlacheckiej Rzeczypospolitej jest dość nikły. Fatalne nastroje postępowo nastawionych magnatów po przegranej wojnie z Rosją w obronie Konstytucji 3 maja oddawały relacje z majowych sejmików 1793 r. W gazetach pisanych dla Ignacego Potockiego, współredaktora tekstu konstytucji, donosił o tym jego stały warszawski korespondent Jan Dembowski. Był to sekretarz Potockiego i niezwykle solidny informator, który używał dość familiarnego języka w swoich warszawskich relacjach kierowanych do protektora, co było zapewne dowodem jego bliskich związków z Ignacym Potockim⁷¹. Dembowski informował o atmosferze smutku i przygnębienia przed sejmem rozbiorowym 1793 r. Ze stron tych sprawozdań roztacza się obraz upadku państwa, niemocy jego struktur i administracji oraz całkowitego zdominowania życia sejmikowego przez rosyjskich zaborców. Sejmiki odbywały się wówczas w asyście rosyjskich „wojsk przyjacielskich”. Charakteryzowały się bardzo niską frekwencją, mimo że „Kozaki z pikami swymi, czyli drzewem wolności, pędzili szlachtę”⁷². Wskazanych z góry marszałków sejmikowych doprowadzano siłą na obrady w eskorcie wojskowej. O ten stan rzeczy Dembowski obwiniał nieudolną i zdradziecką politykę przywódców konfederacji targowickiej – nazywał ich

⁶⁹ Ibidem, s. 82.

⁷⁰ D. Rolnik, *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 – styczeń 1793)*, Katowice 2000, s. 162.

⁷¹ W. Jurkiewicz, *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej. Analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992, s. 92–93.

⁷² *Tajna korespondencja z Warszawy do Ignacego Potockiego 1792–1794*, oprac. M. Rymyszyna, A. Zahorski, Warszawa 1961, s. 198.

ironicznie za panegirkiem Aleksandra Michała Sapiehy, notabene marszałka Targowicy na Litwie, „cnotliwych ojczyzny mężów Kossakowskich, Branickiego i Szczęsnego”. W dalszej części gazety drwił z ich nieszczerych, lecz szeroko rozgłaszanych dążeń, jakoby do „wrócenia narodowi rządów i wielkości”. Nie przebijając w słowach, oceniał, że te ostatnie słowa kanclerza Sapiehy, pochodzące z jego testamentu, były już objawem czystego szaleństwa⁷³.

W podsumowaniu podjętych rozważań nad miejscem magnatów w gazetowych relacjach z sejmików w drugiej połowie XVIII w. można wskazać kilka istotnych ustaleń. Jako podstawowa instytucja szlacheckiego samorządu terytorialnego i ostoja ustrojowa państwa sejmiki, siłą rzeczy, musiały być opisywane, a przynajmniej wspomniane na kartach gazet pisanych, podobnie zresztą jak i drukowanych. Podawano zdawkowe informacje o zerwaniu, rozdzieleniu bądź dojściu do skutku sejmików czy ich zalimitowaniu. Zamieszczano też obszerne listy obranych w różnych województwach posłów, urzędników sądowych czy deputatów. W naturalny sposób były to niewaligiczne informacje o kształcie debaty parlamentarnej, stanowiące często wstęp do informowania o przebiegu sesji sejmowych. Niemożliwe było jednak w krótkim serwisie informacyjnym gazety pisanej zawarcie wiadomości o wszystkich sejmikach w Koronie i na Litwie. Z konieczności stosowano zatem mechanizmy selekcji treści, biorąc pod uwagę oczekiwania odbiorców gazet oraz rządziej, jak się zdaje, sympatie polityczne redaktora gazetowego. Chociaż zwykle wiemy o tym niewiele z powodu ich anonimowości. Można jednak dostrzec wykształcenie się specyficznej gazetowej geografii sejmikowej, która wynikała z realiów redagowania prasy rękopiśmiennej, pisanej przecież głównie z perspektywy stolicy. Dlatego istotnym czynnikiem była w tym przypadku na pewno odległość miejsca obrad sejmiku od Warszawy i co za tym idzie – tempo dostarczania informacji o szczegółach obrad. Nie mniej ważne było kryterium merytorycznej wagi informacji, która wyróżniała się spośród innych swoją ważnością oraz możliwością wpływania na realny układ sił politycznych w walce sejmowej. Innym czynnikiem była też sieć dostępnych korespondentów czy wreszcie równoległy przekaz prasy drukowanej, na którą niejednokrotnie się powoływano, odsyłając do niej czytelników po więcej informacji.

Dzięki brakowi cenzury można było w gazetach pisanych prezentować różne doniesienia, opinie, a nawet plotki, lecz było to istotne dla tematyki raczej obyczajowej niż polityczno-parlamentarnej. Pozwalało jednak niektórym gazeciarskom na nieograniczoną krytykę konfederatów targowickich. Aktywność magnatów

⁷³ Ibidem, s. 199.

w przebiegu bądź zrywaniu sejmików z ich inicjatywy czy generowaniu awantur sejmikowych relacjonowano z reguły beznamiętnie, nie formułując żadnych postulatów naprawy tego stanu rzeczy. Rolą gazet pisanych było bowiem uprawianie nie publicystyki, lecz raczej suchej sprawozdawczości. Dlatego twórcy gazet nie przewidywali więcej miejsca na szersze komentowanie sejmików. Magnaccy i szlacheccy czytelnicy oczekiwali od nich możliwie pełnej informacji o sejmikach w skali nie tylko lokalnej, lecz także ogólnokrajowej. Magnateria odgrywała kluczową rolę w funkcjonowaniu sejmików XVIII w., tej fundamentalnej instytucji monarchii mieszanej, pozwalającej u źródeł kontrolować system rządów i proces stanowienia prawa. To tłumaczy częste występowanie w relacjach gazetowych informacji o dużym wpływie jej reprezentantów na życie sejmikowe. Gazety pisane nie podawały szczegółowych informacji o zaangażowaniu magnatów w walkę polityczną na sejmikach. W takich relacjach z sejmików, które stanowiły tylko jeden z tematów gazetowych, podawano raczej jej efekty i podkreślano fakt, że głównymi aktorami lub sprawcami wydarzeń byli magnaci. Jednak dla doświadczonych szlacheckich statystów nawet skrótowe informacje o aktywności magnaterii pozwalały zorientować się w aktualnej sytuacji na scenie politycznej i powziąć przewidywania co do dalszych możliwych scenariuszy jej rozwoju.

Można zauważyć zmianę w relacjonowaniu przebiegu obrad sejmików przedsejmowych na kartach gazet rękopiśmiennych. W czasach saskich częstokroć mamy do czynienia po prostu ze zwykłym wyliczeniem posłów wybranych na sejm. Ta najbardziej oczywista prerogatywa sejmików przedsejmowych powodowała, że często autorzy gazet ograniczali się jedynie do podania wykazu posłów z poszczególnych ziem, nie wspominając w ogóle o dacie obrad sejmikowych ani żadnych szczegółach. Tak było chociażby w przypadku ostatniego sejmu epoki saskiej w 1762 r.⁷⁴ Być może taką skrótową formę relacji można traktować jako objaw lekceważenia roli sejmików elektorskich, które wprawdzie wybierały posłów, lecz ci i tak nie mogli odegrać żadnej istotnej roli parlamentarnej wobec częstego czy wręcz nagminnego zrywania obrad. Wzmiankowany warszawski sejm zwyczajny z 1762 r. był bowiem już ósmym z kolei zerwanym sejmem od 1750 r.⁷⁵ Świadomość całkowitego uwiądnienia działalności polskiego sejmu w końcu czasów saskich musiała w jakimś stopniu wpływać także na autorów gazet, którzy mogli nie widzieć w sejmikach przedsejmowych jakiegokolwiek potencjału zmian ustrojowych czy prawnych. Relacje gazetowe z czasów panowania Stani-

⁷⁴ BN w Warszawie, rkp. 3216, k. 48v. Z Warszawy, 26 VIII 1762.

⁷⁵ Sejm 1756 r. rozszedł się bez zagajenia obrad z powodu oblężenia króla Augusta III w Saksonii; W. Konopczyński, *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948, s. 165–166.

sława Augusta Poniatowskiego niosą ze sobą już dużo większy zasób informacji i to o istotnym znaczeniu. W gazetach starano się odzwierciedlać dyskutowane projekty reform oraz przejawy natężonej walki politycznej frakcji magnackich między sobą oraz ze stronnictwem dworskim. Kwestia obecności i aktywnego udziału magnaterii w życiu sejmikowym była ukazywana na tle nie tylko walk wewnętrznych, ale i dramatycznych zmagania o suwerenność państwa z agresorami zewnętrznymi w czasach konfederacji barskiej i sejmu rozbiorowego, a później wojny o zachowanie niepodległości. Z tego względu gazety pisane w ostatnich latach funkcjonowania państwa musiały zawierać zdecydowanie więcej szczegółów dotyczących ścierania się podczas obrad sejmików różnych frakcji politycznych. Relacje gazet pisanych, ze względu na swoją skrótowość, nie odsłaniały wszystkich kulisów walki politycznej i roli magnatów w życiu sejmikowym. W poznaniu tych mechanizmów odgrywają rolę raczej źródeł pomocniczych dla korespondencji czy literatury polemicznej. W gazetach pisanych są to często aluzje, jednak ewidentne dla dobrze zorientowanych czytelników, którzy potrafili się rozeznaczyć w meandrach polityki lokalnej oraz ogólnokrajowej. Mimo bezstronności dziennikarskiej, której wymagano od twórców gazet pisanych, zdarzały się jednak również przypadki otwartej krytyki postępowania magnatów. Dotyczyło to szczególnie tych gazeciarzy, którzy pozostawali w bardziej zażyłych relacjach ze swymi mocodawcami i cieszyli się ich większym zaufaniem.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie, Archiwum Radziwiłłów Warszawskie, dział 34, rkp.: 506, 510.

Archiwum Narodowe w Krakowie, Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów, rkp. 293.

Archiwum Państwowe w Łodzi, Archiwum Bartoszewiczów, rkp. 485.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie, rkp. 6799.

Biblioteka Książąt Czartoryskich, Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie, rkp. 1699.

Biblioteka Narodowa w Warszawie, rkp. 3216.

Biblioteka Naukowa Polskiej Akademii Umiejętności i Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, rkp. 993.

Biblioteka Polskiej Akademii Nauk w Kórniku, rkp.: 445, 446, 447, 1325, 1327, 1328, 1329, 1331, 1332, 1333, 1334, 1637, 2109.

Biblioteka Raczyńskich w Poznaniu, rkp. 1329.

Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, rkp.: 580, 592.

Lwowska Narodowa Naukowa Biblioteka Ukrainy im. Wasyla Stefanyka, f. 45, dz. 1, rkp. 137.

Źródła drukowane

- Korespondencja i gazetki rękopiśmienne Jędrzeja Kitowicza z lat 1771–1776*, oprac. i wyd. T. Ciesielski, S. Górzynski, F. Wolański, Warszawa 2017.
- Ostrowski T., *Poufne wieści z oświeconej Warszawy. Gazetki pisane z roku 1782*, oprac. R. Kalleta, Wrocław 1972.
- Pamiętniki króla Stanisława Augusta. Antologia*, red. M. Dębowski, tłum. W. Brzozowski, wstęp A. Grześkowiak-Krwawicz, Warszawa 2013.
- Tajna korespondencja z Warszawy do Ignacego Potockiego 1792–1794*, oprac. M. Rymyszyna, A. Zahorski, Warszawa 1961.
- „Wiadomości Warszawskie”, 27 VIII 1766, nr 69; Suplement.

Opracowania

- Achremczyk S., *Sejmik generalny Prus Królewskich w latach 1526–1772*, Olsztyn 2016.
- Bednaruk W., *Sejmiki lubelskie w okresie stanisławowskim (1764–1794)*, Lublin 2011.
- Dygdala J., *Czym są gazety pisane*, w: *Od Augusta Mocnego do Augusta III. Doniesienia z Warszawy Andrzeja Cichockiego z lat 1732–1734*, oprac. J. Dygdala, Warszawa 2016.
- Gierowski J.A., *Sejmik generalny księstwa mazowieckiego na tle ustroju sejmikowego Mazowsza*, Wrocław 1948.
- Goworko-Składanek B., *Sprawozdawczość sejmowa na lamach urzędowej prasy specjalistycznej (na przestrzeni wieków)*, w: *Polityka i politycy w prasie XX i XXI wieku. Prasa organizacji politycznych*, red. M. Dajnowicz, A. Miodowski, Białystok 2017.
- Hombek D., *Dzieje prasy polskiej. Wiek XVIII (do 1795 r.)*, Kielce 2016.
- Jakubenas R., *Prasa Wielkiego Księstwa Litewskiego w II połowie XVIII wieku*, Kraków 2005.
- Jurkiewicz W., *Korespondencja elit Polski stanisławowskiej. Analiza wybranych kręgów korespondencyjnych*, Bydgoszcz 1992.
- Konopczyński W., *Chronologia sejmów polskich 1493–1793*, Kraków 1948.
- Kriegseisen W., *Sejmiki Rzeczypospolitej szlacheckiej w XVII i XVIII wieku*, Warszawa 1991.
- Kucharski A., *Kwestia obrony kraju w gazetach rękopiśmiennych epoki konfederacji barskiej (1768–1772)*, w: *Między obowiązkami, przywilejami a prawem Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku, społeczeństwo w obronie państwa polsko-litewskiego*, red. A. Kalinowska et al., Warszawa 2018.
- Kuras K., *Współpracownicy i klienci Augusta A. Czartoryskiego w czasach saskich*, Kraków 2010.
- Kwiatkowska-Jeznach E., *Sejmiki lutowe 1792 r. w relacjach „Gazety Narodowej i Obcej” i „Gazety Warszawskiej”*, „Acta Universitatis Lodzianensis”. Folia Historica 92, 2014.
- Lityński A., *Sejmiki ziemskie 1764–1793. Dzieje reformy*, Katowice 1988.
- Łojek J., *„Gazeta Warszawska” księdza Łuskiny 1774–1793*, Warszawa 1959.
- Maliszewski K., *Komunikacja społeczna w kulturze staropolskiej. Studia z dziejów kształtowania się form i treści społecznego przekazu w Rzeczypospolitej szlacheckiej*, Toruń 2001.
- Maliszewski K., *Obraz świata i Rzeczypospolitej w polskich gazetach rękopiśmiennych z okresu późnego baroku. Studium z dziejów kształtowania się i rozpowszechniania sarmackich stereotypów wiedzy i informacji o „theatrum mundi”*, Toruń 1990.
- Możdżeń J., *Mundury wojewódzkie a renesans polskiego stroju narodowego w epoce stanisławowskiej*, „Sensus Historiae”. Studia interdyscyplinarne 3, 2011, 4.

- Popiołek B., *Między prawdą a plotką. Prasa rękopiśmienna epoki saskiej jako źródło do historii mentalności*, w: *Sic erat in factis. Studia i szkice historyczne dedykowane Profesorowi Bogdanowi Rokowi*, t. 2, red. E. Kościak, R. Żerlik, F. Wolański, Toruń 2012.
- Rolnik D., *Sejmiki poselskie drugiej połowy panowania Stanisława Augusta (1778-1793). O czynnikach i motywacjach decydujących o wyborze posłów sejmowych*, w: *Po unii – sejmiki szlacheckie w Rzeczypospolitej XVI–XVIII wieku*, red. H. Lulewicz, M. Wagner, Siedlce 2013.
- Rolnik D., *Szlachta koronna wobec konfederacji targowickiej (maj 1792 – styczeń 1793)*, Katowice 2000.
- Rostworowski E., *Potocki Stanisław Szczęsny*, PSB, t. 28, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1984–1985.
- Sobczak J., *Sejmik Kobryński 14 II 1792 r.*, „Studia Podlaskie” 4, 1993.
- Stroynowski A., *Cele i skutki rozdzielenia sejmiku podolskiego w 1786 roku*, „Wieki Stare i Nowe” 8, 2019, 13.
- Szczygielski W., *Potocki Piotr*, PSB, t. 28, Wrocław 1984–1985.
- Szczygielski W., *Sejm a sejmiki. Studium z dziejów łagodnej rewolucji*, „Przegląd Nauk Historycznych” 4, 2005, 2(8).
- Szwaciński T., *Sejmiki poselskie przed konwokacją 1764 r.*, KH 113, 2006, 1.
- Zakrzewski A., *Sejmiki Wielkiego Księstwa Litewskiego XVI–XVIII wieku. Ustrój i funkcjonowanie: sejmik trocki*, Warszawa 2000.

Abstract

Magnates in the messages of the Polish manuscript press about the sejmiks of the second half of the eighteenth century

Keywords: magnates, sejmiks, second half of the 18th century, written newspapers, manuscript press

The important issue of reports on the participation of magnates in the sejmik life of the noble Commonwealth, contained in manuscript newspapers, has not yet found its way into the scientific historical literature. Written newspapers, created in addition to the printed press, which appeared regularly in the second half of the 18th century, brought much information on the subject. Due to the richness of the source material, only accounts of magnate activity created on the basis of newspaper reports of pre-sejm and partially deputy sejmiks are presented. This is because these types of electoral sejmiks most revealed the influence of the magnates on the political life of the state. In a special way, the participation and role of the magnates in sejmik deliberations was raised in the last half-century of the noble Commonwealth. During the reign of Stanislaus Augustus Poniatowski, mentions of the mag-

nates' activities at sejmiks appeared when reporting on the proceedings of subsequent sessions. These were often lists of elected deputies and deputies. More extensive reports were also placed to inform readers about the most important issues in the sejmik context: reform projects, the formation of a political base, the struggles of the Bar Confederation and partition. Finally, the political struggle of the magnates themselves and their anti-royal, oppositional stance were often reflected in written newspapers. The issue of limiting magnate influence, manifested in the diametrical change of the law on assemblies, vigorously debated in the late 1880s and early 1890s, which was considered the foundation of the new parliamentary system, also had a great echo in the press.

Translated by Stefan Kubiak